



## Ekologiczna wizytówka regionu

W minionym roku w Wojewódzkim Parku Kultury i Wypoczynku wiele się zmieniło. Głównie za sprawą nowych inwestycji. Udało się wymienić prawie 50 proc. oświetlenia parkowego czy odnowić kopuły, które od dawna uznawane są za wizytówkę WPKiW. A to jeszcze nie koniec, bo ten rok w parku także ma upłynąć pod znakiem inwestycji

Dwa i pół miliona złotych kosztować będzie rewitalizacja Stawu Hutniczego. Połowę tej kwoty Wojewódzki Park Kultury i Wypoczynku otrzyma od Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska (WFOŚ). Stosowna umowa już została podpisana. Dzięki tym środkom park będzie mógł przeprowadzić rewitalizację „Hutnika”. To już kolejny zbiornik w WPKiW, który zostanie zrewitalizowany. Cały proces czyszczenia stawów w parku rozpoczął się w 2005 roku od Rosarium, w ubiegłym roku pierwszy raz, po pięćdziesięciu latach, wyczyszczono Kanał Regatowy, rozpoczęły się też prace na zbiornikach wodnych Perkoz i Cichy Zakątek. Tam już pozostały kosmetyczne poprawki. Dzięki rewitalizacji nie tylko wypięknie otoczenie zbiorników wodnych (jest na przykład modernizowana nawierzchnia alejek i mała architektura wokół nich), ale pojawiają się nowe gatunki zwierząt i roślin.

- Poprzez wymianę starych i budowę nowych zasuw między stawami będziemy także mogli regulować ilość wody w zbiornikach, co jest niezmiernie ważne w sytuacji zagrożenia powodziowego czy suszy – wyjaśnia Andrzej Kotala, prezes WPKiW. – Wystarczy sobie przypomnieć, jak wyglądał park po powodzi w 1997 roku czy Staw Hutnik, który zupełnie wysechł.

**WPKiW jest przedmiotem naszej szczególnej troski. Wspólnie pracujemy nad tym, by chorzowski park był nie tylko miejscem rekreacji i wypoczynku dla mieszkańców regionu, ale także wizytówką ekologiczną województwa – mówi Gabriela Lenartowicz, prezes WFOŚ**



Park pięknieje. Modernizowana jest mała architektura, m.in. parkowe kopuły

Rewitalizacja oznacza także udrożnienie kanałów i przepustów między stawami, oczyszczenie wody, a co za tym idzie - większe natlenienie. Były to niezbędne działania, które mogliśmy wykonać tak szybko dzięki ogromnej pomocy WFOŚ.

To jednak nie koniec pomocy ze strony funduszu: już w wakacje w parku pojawi się dwanaście tablic edukacyjnych, z których zwiedzający dowiedzą się, jakie ciekawe gatunki roślin i zwierząt żyją w parku.

- WPKiW jest przedmiotem naszej szczególnej troski – wyjaśnia Gabriela Lenartowicz, prezes WFOŚ.

-Wspólnie pracujemy nad tym, by chorzowski park był nie tylko miejscem rekreacji i wypoczynku dla mieszkańców regionu, ale także wizytówką ekologiczną województwa. Mamy nadzieję na kolejne udane inwestycje.

W trakcie spotkania dotyczącego przekazania kolejnej dotacji na rewitalizację stawów w WPKiW padła kolejna, ważna deklaracja pomocy.

- Chcemy uczestniczyć w budowie parku technologicznego w okolicach Planetarium Śląskiego – mówi Lenartowicz. – Dzięki niemu młodzież będzie mieć okazję, by zobaczyć, jak działają spalarnie, jak wyglą-

da prawdziwa rewitalizacja czy gospodarka wodna. Dzięki parkowi technologicznemu można by uczyć dzieci i młodzież właśnie takich rzeczy w ciekawy i atrakcyjny sposób.

- To naprawdę bardzo cenne, że WFOŚ chce uczestniczyć i w tym projekcie – ocenia Bogusław Śmigiel-ski, marszałek województwa śląskiego. – Pomysł jest dobry, dlatego warto go zrealizować. Wola współpracy przy tym projekcie jest także ze strony Uniwersytetu Śląskiego.

Ciąg dalszy s. 3

### Ile to kosztowało?

Czyszczenie Kanału Regatowego kosztowało **400 tys. zł**, rewitalizacja Cichego Zakątka **152 tys. zł**, a stawu Perkoz - **217 tys. zł**. Całkowity koszt rewitalizacji Stawu Hutniczego wynosi **2,5 mln zł**.

### Nowa kolejka niebawem

Likwidacja kolejki linowej „Elka” wzbudziła wiele emocji. Głównie dlatego, że była ona dla wielu osób najważniejszą atrakcją Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku. Zarząd parku zapowiedział budowę nowej kolejki gondolowo-krzeselkowej dostosowanej do potrzeb osób niepełnosprawnych i kobiet z dziećmi. Ma być nowoczesna i bezpieczna. Kiedy ruszy nowa kolejka i czy są pieniądze na jej budowę? O tym w wywiadzie z Andrzejem Kotalą, prezesem WPKiW.

s. 2

### Bezpłatny internet w WPKiW

Przetarg na budowę sieci światłowodowej w parku zostanie niebawem ogłoszony. To oznacza, że prawdopodobnie w wakacje będzie można w WPKiW korzystać z bezpłatnego internetu. To jednak nie koniec: do dyspozycji zwiedzających będą info kioski i stacje SOS.

Inwestycji brakować nie będzie: zadowoleni powinni być kierowcy, bowiem w tym roku rusza budowa parkingu przy ulicy Złotej, gdzie będzie można zaparkować nawet trzysta samochodów!

s. 3

### Z aparatem po parku

Skończył się konkurs fotograficzny, który rozpoczął się w październiku. Nadesłano ponad 700 prac pokazujących park. Już 6 lutego odbędzie się wernisaż najlepszych zdjęć w Hali Wystaw „Kapelusz”, gdzie zwycięzcom zostaną wręczone nagrody. Po co bierze się udział w takich konkursach, dlaczego ludzie chętnie fotografują park, jaki jest program wernisażu? Internauci już wybrali najlepsze zdjęcia. Jury złożone z profesjonalnych fotoreporterów jeszcze obraduje.

Czytaj na s. 4-5

### Kosmicznie i nietypowo

Czy człowiek naprawdę stanął na Księżycu? Czy Ziemi grozi zagłada? Na te pytania można znaleźć odpowiedź oglądając najpopularniejsze seanse w Planetarium Śląskim. Co ważne, będzie można zobaczyć nowe seanse. A to nie lada gratka, bo profesjonalne seanse przygotowuje się nawet rok!

A w Górnos Śląskim Parku Etnograficznym w tym sezonie będzie nietypowo: czeka nas spotkanie z bractwami rycerskimi, a także imprezy, które na stałe wpisały się już w mapę kulturalną regionu.

s. 7



# Pracujemy dla ludzi

O karnetach do lunaparku, nowej kolejce linowej, problemach WPKiW i obchodach 60. urodzin parku rozmawiamy z **Andrzejem Kotalą**, prezesem Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie



**Gazeta Parkowa:** Panie prezesie, w tym roku będziemy obchodzić 60-lecie WPKiW. Wiele osób liczy na to, że te urodziny WPKiW będzie obchodzić z dużą pompą.

**Andrzej Kotala:** My też chcemy, by ta rocznica była wyjątkowa. Już ruszyły prace nad przygotowaniem obchodów 60-lecia. Zapewniam, że dołożymy starań, by wszystko udało się jak najlepiej.

**Gazeta Parkowa:** Można zdradzić już jakieś szczegóły tych obchodów?

**Andrzej Kotala:** Obchody odbędą się w czerwcu, o konkretnych datach będziemy na bieżąco informować. Na pewno każdy znajdzie coś dla siebie: będą koncerty znanych i lubianych zespołów, gry i zabawy dla dzieci, coś dla miłośników sportu. Tak naprawdę planujemy wiele ciekawych wydarzeń, które będą się odbywać na terenie całego parku, tym bardziej że w organizację obchodów na pewno włączą się wszystkie jednostki, takie jak Śląski Ogród Zoologiczny czy Górnośląski Park Etnograficzny.

**Gazeta Parkowa:** To na pewno będzie ogromne przedsięwzięcie logistyczne, trudne do przygotowania.

**Andrzej Kotala:** Zdajemy sobie z tego sprawę. Dlatego stworzyliśmy specjalny zespół, który już pracuje nad organizacją imprezy. To musi być i będzie duże wydarzenie. I właśnie stąd wybór daty: nie chcemy organizować obchodów w wakacje, bo ludzie wyjeżdżają, a chcielibyśmy, by każdy mógł przyjść do parku i po prostu dobrze się bawić.

**Park w minionym roku nie przyniósł strat. Nawet możemy pochwalić się zyskiem. Udało się to dzięki dokapitalizowaniu ze strony Śląskiego Urzędu Marszałkowskiego czy dotacji z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. A także dzięki ciężkiej pracy wszystkich pracowników Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku**

**Gazeta Parkowa:** Miniony rok wydaje się przełomowy dla parku. Głównie dlatego, że park, by rozliczyć się z pomocy publicznej w wysokości 12 milionów złotych, musiał uzyskać dodatni wynik finansowy na koniec 2009 roku.

**Andrzej Kotala:** Tak, był to bardzo trudny rok dla wszystkich w parku. Ale udało się. Uzyskaliśmy dodatni wynik finansowy, możemy się nawet pochwalić zyskiem w wysokości 400 tysięcy złotych. Uważam, że jest to nasz ogromny sukces. Dzięki temu być może nie będziemy musieli zwracać takiej ogromnej sumy. To się jednak okaże, kiedy nasz bilans i płynność finansową zbadają biegli rewidenci. Mimo że trzeba było patrzeć na każdą wydaną złotówkę i tak w parku udało się przeprowadzić wiele inwestycji, chociażby wymianę nawierzchni alejek, oświetlenia. Trzeba podkreślić, że udało się to także dzięki dokapitalizowaniu

ze strony Śląskiego Urzędu Marszałkowskiego czy dotacji z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. A także dzięki ciężkiej pracy wszystkich pracowników Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku.

**Gazeta Parkowa:** A teraz wszyscy zwiedzający czekają na następczynię kultowej „Elki”...

**Andrzej Kotala:** Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, kolejka zacznie działać już w październiku. To będzie kolej gondolowo-kanapowa z możliwością wyprężania na peronach. Takie rozwiązanie zdecydowanie poprawi bezpieczeństwo podróżujących. Dodatkowo będzie dostosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych, jeździć nią będą mogły mamy z dziećmi w wózkach. To będzie duże udogodnienie. Budowa kolejki kosztować będzie 18 milionów złotych. Na ten cel mamy zabezpieczoną kwotę 15 milionów złotych, także dzięki środkom przeznaczonym na ten cel przez zarząd województwa. 85 procent tej kwoty będziemy chcieli odzyskać, korzystając ze środków unijnych. Odpowiedni program rusza w sierpniu, nasz projekt jest już prawie gotowy.

**Gazeta Parkowa:** A jeśli uda się uzyskać unijne dofinansowanie, na co zostaną przeznaczone środki, które były zarezerwowane na budowę kolejki w budżecie WPKiW?

**Andrzej Kotala:** Te środki zostaną przeznaczone na kolejne inwestycje, które będą zgodne z master planem, chociażby na budowę ogromnego zbiornika wodnego naturalnie filtrowanego czy place zabaw, a także na kolejne inwestycje związane z wymianą sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, która ma przecież prawie pięćdziesiąt lat.

**Gazeta Parkowa:** Skoro już przeszliśmy do master planu... Firma Kanopee spóźnia się z przedstawieniem inwestorów, którzy byliby zainteresowani budową nowych atrakcji w parku.

**Andrzej Kotala:** Staramy się rozumieć położenie firmy Kanopee. Światowy kryzys bardzo utrudnia znalezienie osób, które chciałyby inwestować. Oczywiście nie będziemy czekać w nieskończoność. Mamy możliwość nakładania kar, a w ostateczności możemy rozwiązać umowę. Jednak nie sądzę, żeby Francuzi się nie wywiązali ze swoich obietnic. My jesteśmy dobrej myśli.

**Gazeta Parkowa:** W nowym sezonie szykuje się też rewolucja w Śląskim Wesołym Miasteczku.

**Andrzej Kotala:** Tak, jesteśmy na etapie wykupowania interesujących nas karuzel od naszych dzierżawców. To ważne, bo staniemy się jedynym właścicielem i będziemy mogli wprowadzić karnety, na czym bardzo zależało naszym zwiedzającym. Wcześniej to nie było możliwe ze względu na trudności z rozliczaniem się z karuzelnikami. Nowe karnety będą kosztować od 40 do 60 złotych w zależności od dnia tygodnia i wieku – za dzieci płacić będziemy mniej.

**Gazeta Parkowa:** Część karuzelników była oburzona decyzją spółki o wykupie urządzeń.

**Andrzej Kotala:** Rozumiem, że dla wielu osób to było trudne, bo był to dorobek ich życia. Dziwi mnie tylko to, że mówili o zaskoczeniu naszą decyzją. O tym, że tak będzie, wiedzieli od lipca, kiedy ogłoszono master plan. Tam wskazano taką konieczność i potrzebę znalezienia jednego inwestora strategicznego. Na tym skorzystają głównie goście lunaparku, którzy dzięki wprowadzeniu karnetów będą mogli dłużej się bawić. I będzie ich to mniej kosztowało.

**Moim marzeniem jest, by park odzyskał swoją świetność. W tym celu będziemy dążyć do tego, by odrestaurować istniejącą architekturę parkową, poprawić jej jakość i wizerunek. Chciałbym także, by spółka akcyjna, jaką jest WPKiW, mogła się trwale samofinansować. Mam nadzieję, że to się uda, chociażby poprzez nowe inwestycje, atrakcje, które spowodują, że park będzie żył przez cały rok**

**Gazeta Parkowa:** Czego życzyłby sobie Pan w nowym roku?

**Andrzej Kotala:** Przede wszystkim tego, by park odzyskał swoją świetność. W tym celu będziemy dążyć do tego, by odrestaurować istniejącą architekturę parkową, poprawić jej jakość i wizerunek. Chciałbym także, by spółka akcyjna, jaką jest WPKiW, mogła się trwale samofinansować. Mam nadzieję, że to się uda, chociażby poprzez nowe inwestycje, atrakcje, które spowodują, że park będzie żył przez cały rok. Ważne jest także to, by jak najlepiej udało się obchody 60. urodzin parku. I to, by efekty naszych działań cieszyły tych, którzy w WPKiW po prostu lubią być. W końcu to dla nich pracujemy.

## Gazeta Parkowa

Adres redakcji: Aleja Różana 2, skrytka pocztowa 153, 41-501 Chorzów  
Tel. 666 031 192, faks 032 793 70 08  
E-mail: gazeta.parkowa@wpkiw.com.pl  
Redakcja: Magdalena Sekuła  
Gazeta Parkowa także w internecie na [www.wpkiw.com.pl](http://www.wpkiw.com.pl)

Kolejny numer „Gazety Parkowej” ukaże się 15 kwietnia, a w nim między innymi wszystko na temat nowego sezonu w Śląskim Wesołym Miasteczku, a także kolejne informacje dotyczące czerwcowych obchodów 60. urodzin Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku.



# Wynik na zero plus

Infokioski i stacje SOS, modernizacja Alei Klonowej, nowa kolejka linowa i karnety w Śląskim Wesołym Miasteczku. Także i w tym roku w Wojewódzkim Parku Kultury i Wypoczynku wiele się będzie działo. To kontynuacja działań, które zostały podjęte w roku ubiegłym

Alejk parkowe od lat wymagały remontu. W ubiegłym roku udało się sporą część ich nawierzchni wymienić. Najbardziej widać to w sercu parku. Wymieniono bowiem nawierzchnię chodników po obu stronach Alei Głównej. Nowy jest także chodnik biegnący wzdłuż ogrodzenia Śląskiego Ogrodu Zoologicznego, przy Alei im. gen. Jerzego Ziętka. Podobnie jest przy Alei Planetarium (od Planetarium Śląskiego do ulicy Bytkowskiej). Oprócz tych wszystkich inwestycji spółka co roku naprawia około 1000 metrów kwadratowych nawierzchni różnych alejek i chodników w całym parku.

- Bardzo cieszy nas także to, że udało się częściowo wymienić nawierzchnię w Śląskim Wesołym Miasteczku – mówi Andrzej Kotala, prezes WPKiW. – To bardzo poprawiło wizerunek lunaparku.

W tym roku WPKiW planuje kolejną inwestycję na Alei Klonowej.

- To będzie duże przedsięwzięcie, ponieważ oprócz wymiany nawierzchni planujemy wymianę sieci wodociągowej i kanalizacji deszczowej. Inwestycja w kanalizację dotyczy też Szybu Leśnego – zostanie ona włączona do kanalizacji Alei Harcerskiej – informuje prezes WPKiW.

Także w tym roku spółka planuje zakończyć wymianę oświetlenia wzdłuż wszystkich głównych alei parkowych. Co ważne, będzie to po części oświetlenie ledowe, czyli energooszczędne i ekologiczne.

- W minionym roku udało nam się wymienić prawie pięćdziesiąt procent oświetlenia parkowego, między innymi w lunaparku czy przy alei im. gen. Jerzego Ziętka i Różanej – informuje Kotala. – Teraz rozpoczniemy wymianę od Alei Klonowej, następnie przy Alei Harcerskiej, Gwiazd i Planetarium. Na ten cel wydamy prawie 800 tys. złotych.

W parku prowadzone będą także prace nad termomodernizacją parkowych budynków – ma to zdecydowanie zmniejszyć koszty ich eksploatacji.

Sporo oszczędności już przyniósł wprowadzony system oszczędzania wody na kąpielisku Fala. Zamiast 72 tys. metrów sześciennych wody w minionym sezonie zużyto tylko... 23 tys. metrów sześciennych. Na ten rok przewidziano także nowe atrakcje - na kąpielisku dzieci będą miały okazję popływać w łódkach. Na „Fali” działają od ubiegłego sezonu dwie nowe ubikacje, kolejne dwie powstały przy Dużym Kręgu Tanecznym i w Rosarium. Kosztowało to prawie 400 tys. złotych.

Planów na nadchodzący rok nie brakuje.

- Trwa realizacja wielu projektów, wiele dopiero się rozpocznie – mówi prezes WPKiW. – To dobrze, bo park musi stanąć na nogi i iść naprzeciw wzrastającym wymaganiom zwiedzających. Zrobiliśmy w minionym roku ważny krok: wyprowadziliśmy park na prostą. Spółka nie przyniosła strat, co pomoże nam w rozliczeniu pomocy publicznej w wysokości 12 mln złotych.



Umowę dotyczącą rewitalizacji Stawu Hutniczego w obecności Bogusława Śmigiełskiego, marszałka woj. śląskiego (po prawej), podpisał Gabriela Lenartowicz, prezes WFOŚ, i Andrzej Kotala, prezes WPKiW

**Bardzo cieszy nas także to, że udało się częściowo wymienić nawierzchnię w Śląskim Wesołym Miasteczku. To bardzo poprawiło wizerunek lunaparku – mówi Andrzej Kotala, prezes WPKiW**

Ten aspekt działalności spółki docenił marszałek województwa śląskiego.

- Wyodrębnienie zoo pomogło parkowi zrealizować postawione przed nim zadania – mówi Bogusław Śmigiełski. – Spółka się z nich wywiązała i osiągnęła wynik nawet na zero plus. Okazało się, że jest lepiej, niż zakładano, także z naszą pomocą.

- Mamy nadzieję, że dzięki nowym inwestycjom park będzie lepszym miejscem do wypoczynku niż teraz – dodaje Kotala.

## Parkingów będzie więcej

Jednym z założeń master planu jest zmniejszenie ruchu samochodów w parku. Docelowo auta będzie można zostawiać na obrzeżach parku, a po WPKiW będzie można się przemieszczać kolejką linową czy wąskotorową. Już powstały dwa projekty parkingów przy ulicy Złotej i Agnieszki. W tym roku rozpocznie się (i zakończy) budowa parkingu przy ulicy Złotej. Będzie on w stanie pomieścić 300 samochodów, inwestycja kosztować ma około 2,5 mln złotych. W realizacji tego projektu WPKiW nawiązało współpracę z władzami Katowic. Samorządowcy zobowiązali się przeprowadzić część prac związanych z poszerzeniem ulicy Złotej. Potrzebne jest także przedłużenie ulicy Złotej do ulicy Agnieszki lub Bytkowskiej – w tym wypadku także w parku liczy się na pomoc władz Katowic czy Chorzowa.

Budowa parkingu przy ulicy Agnieszki rozpocznie się, kiedy WPKiW odzyska wszystkie tereny po ogródkach rekreacyjnych. Na razie stu dzierżawców przekazało ogródki. Około 250 spraw czeka na rozwiązanie, być może na drodze sądowej.

W tym roku rozpocznie się także budowa parkingu technicznego przy Hali Wystaw „Kapelusz”. Jest on niezbędny przy organizacji imprez i targów, które mają odbywać się w hali. To jednak nie koniec: także w tym roku rozpocznie się rozbudowa parkingu przy Ośrodku Harcerskim w związku z lokalizacją w tym miejscu stacji kolei linowej.

Nie zmieniły się ceny za parkowanie w parku. W dni powszednie zapłacimy 5 złotych (autokar 40 złotych, przy Planetarium Śląskim 20 złotych), w soboty, niedziele i święta właściciele samochodów osobowych zapłacą 10 zł.

Parkując przy Śląskim Wesołym Miasteczku w weekendy i święta, zapłacimy 5 złotych za godzinę, za każdą kolejną 2 złote (autokar 40 złotych).

W WPKiW parkingi znajdują się między innymi naprzeciw fontanny Pelikan do bramy nr 1 Stadionu Śląskiego, przy byłym hotelu PTTK i Planetarium Śląskim. Mniejsze parkingi są też przy większości restauracji.

## Bezpłatny internet w WPKiW już wkrótce

Niebawem zostanie ogłoszony przetarg na projekt wykonania sieci światłowodowej w Wojewódzkim Parku Kultury i Wypoczynku. To pozwoli na wykonanie w parku systemu monitoringu. Powstaną także cztery infokioski, dzięki którym będzie można dowiedzieć się, jakie są ceny biletów do poszczególnych atrakcji, jakie ciekawe gatunki zwierząt i roślin można spotkać w parku, będzie także mapa, która ułatwi poruszanie się po parku i znalezienie najłatwiejszej drogi do interesujących nas miejsc. To jednak nie koniec: pojawią się także cztery stacje SOS w centralnych miejscach parku (przy parkingach i stacjach kolejki), które pozwolą szybko wezwać pomoc w sytuacji zagrożenia.

Wykonanie projektu umożliwi stworzenie sieci internetowej, uwzględniającej trzy hot spoty działające na zasadzie wi-fi, czyli bezpłatnego dostępu do internetu. Za darmo z internetu będziemy mogli korzystać w okolicy zoo, Hali Wystaw „Kapelusz” i Rosarium.

Prawdopodobnie z bezpłatnego internetu w parku będzie można korzystać w wakacje. Cała inwestycja kosztować ma ok. 800 tys. złotych.



Tak teraz wygląda Staw Hutniczy. Po rewitalizacji będzie czystszy, a otoczenie wokół niego ładniejsze





Bogusz Potczyński



Dariusz Kubik



Janusz Orządala



Paweł Pszczoła

## Zdaniem intern@utów

Konkurs fotograficzny wzbudził wiele emocji. Dobrych i złych. Najwięcej kontrowersji wzbudziło głosowanie internautów na zdjęcia nadesłane na konkurs. Dyskutowano na ten temat na forum Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku. I tak jak wielu forumowiczów, tak wiele było opinii. Powstaje pytanie: jeśli będzie kolejna edycja konkursu, to dać internautom możliwość oceny czy zostawić decyzję tylko jury? Głosowanie internautów miało być dobrą zabawą, i dla wielu było. Czy w przyszłości internauci nadal powinni głosować w organizowanych przez park konkursach? Czekamy na opinie. Prosimy o przesyłanie ich na adres e-mailowy: [gazeta.parkowa@wpkiw.com.pl](mailto:gazeta.parkowa@wpkiw.com.pl). Autor najciekawszej opinii otrzyma nagrodę – niespodziankę.

A oto najciekawsze opinie internautów:

### Wszystkie chwyt dozwolone?

Zgodzę się z tym, że wiele zdjęć, które zostały nadesłane na konkurs fotograficzny Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku, jest wartych pokazania i w każdym „rzucie” są „perelki”. Jednak nieuczciwi internau-

ci robią swoje [w głosowaniu oceniając zdjęcia, konkurencji przyznając najniższe oceny – przyp. red.]. Każdy walczy o nagrody jak wilk. Wszak są atrakcyjne. A dzisiaj jak wiadomo, są czasy, w których panuje zasada „wszystkie chwyt dozwolone”. Nie jest to wina organizatorów, wszak idea konkursu jest bardzo fajna.

Na przestrzeni ostatnich lat można zobaczyć, jak WPKiW się rozwija i jak każdego roku przybywa „coś nowego”. Coś się dzieje – i bardzo dobrze! A jeśli można się w jakiś sposób przyczynić do promocji tego miejsca, to jak najbardziej jestem za.

Haker

### Kto wylewa żale?

Obserwuję konkurs i zastanawiam się, czy osoby piszące takie komentarze, w których zarzucają nieuczciwość innym głosującym internautom, same są bez winy i nigdy nie dały „zera”. Może to one zajmowały 2.-3. miejsca i teraz wylewają żal i jad? Ktoś napisał, że dziwne nie by się czuł, gdyby przywitał się ze zwycięzcami. Na pewno gdyby oni to przeczytali, też poczuli się dziwnie. Dziwnie, gdyby mieli przywitać się z taką osobą...

Tom

# Park w siedmiu

Już 6 lutego w Hali Wystaw „Kapelusz” spotkają się miłośnicy fotografii, który będzie podsumowaniem konkursu fotograficznego, może przyjdzie konkursu

Oaza spokoju, miejsce odpoczynku i spotkania z przyrodą – tak bardzo często określają Wojewódzki Park Kultury i Wypoczynku ci, którzy spędzają tam wolny czas. Taki obraz parku przedstawiali także uczestnicy konkursu fotograficznego, którzy od października przysyłali swoje prace.

- I trudno się dziwić, wszak nie bez powodu park nazywany jest zielonymi płucami Śląska – mówi Andrzej Kotala, prezes WPKiW.

Konkurs fotograficzny i wernisaż to początek obchodów 60. urodzin parku. Wzbudził ogromne zainteresowanie – nadesłano ponad 700 prac.

- Amatorów fotografowania parku nie brakuje, by się o tym przekonać, wystarczy przejść się w weekend po parkowych alejkach. Co krok można spotkać osobę z aparatem w ręku, wszak WPKiW to piękny plener – opowiada Kotala. – Postanowiliśmy dać szansę ludziom na zaprezentowanie swoich prac. Myślę, że oglądanie ich to dla wszystkich będzie wielką przyjemnością.

Udział w konkursie dla wielu osób był swojego rodzaju sentymentalną podróżą.

- Zdecydowałem się wziąć w nim udział, ponieważ już jako kilkulatek spędzałem czas w WPKiW i zawsze to miejsce uderzało i do dzisiaj uderza swoją magią – mówi Łukasz Zmarły, jeden z uczestników konkursu. – Biorąc udział w konkursie, stworzyliśmy jedyną w swoim rodzaju fotogalerię ukazującą WPKiW oczami ludzi tam wypoczywających. Bo na zdjęciach widać, gdzie najchętniej spędzają czas, jak postrzegają park, co najbardziej im się podoba, oraz miejsca, które na stałe wpisały się w naszą pamięć – dodaje.

Rzeczywiście: na zdjęciach były pokazane atrakcje, których aktualnie już nie ma, a które na zawsze będą częścią historii WPKiW, jak chociażby kultura „Elka”.

- To tak jakby pisać historię za pomocą obiektywu – mówi Zmarły. – Poza tym wielu osobom udało się pokazać współczesny obraz zmian, które z roku na rok dokonują się w parku.

## Żyrafy wiodą prym

Rozmowa z Dawidem Chalimoniukiem, fotoreporterem „Gazety Wyborczej” i członkiem jury w konkursie fotograficznym WPKiW

**Gazeta Parkowa:** Do konkursu fotograficznego zgłoszono ponad 700 prac. Jesteś po ich pierwszej selekcji. Jak ci się podobały?

**Dawid Chalimoniuk:** Pierwsza selekcja była dość szybka, bo z tych wszystkich zdjęć udało mi się wybrać sto dwadzieścia fotografii, które uznałem za najlepsze. Dłużej trwało wybieranie najlepszych 30. I te zdjęcia są naprawdę przemyślane i dobrze wykonane. Trzeba przyznać, że osoby fotografujące park czują duży sentyment do fotogenicznych żyraf czy słoni, które konkurują z różnego rodzaju widoczkami.

**Gazeta Parkowa:** Masz swojego faworyta?

**Dawid Chalimoniuk:** Tak, i o to zdjęcie będę walczył. Jest magiczne i zdecydowanie najlepsze. Niesamowity klimat fotografii rzucił mi się w oczy już podczas pierwszej selekcji.

**Gazeta Parkowa:** Ilość nadesłanych zdjęć świadczy chyba o tym, że fotografowanie stało się dość popularnym zajęciem.

**Dawid Chalimoniuk:** Tak, to wpływ fotografii cyfrowej. Ale to dobrze, bo jest większa konkurencja.



Szczerze mówiąc, nie spodziewałem się tego, że tyle osób weźmie udział w konkursie fotograficznym.

**Gazeta Parkowa:** O czym powinni pamiętać początkujący amatorzy fotografii?

**Dawid Chalimoniuk:** Trzeba zwracać szczególną uwagę na kompozycję zdjęcia żeby nie było zbyt chaotyczne. Moim zdaniem ważne jest też także to, by zdjęcie opowiadało nawet krótką historię. Dlatego brakowało mi w zdjęciach przysyłanych na konkurs ludzi, którzy sprawiają, że są one bardziej interesujące dla odbiorcy.

### Do celu po trupach

To, że konkurs wzbudził emocje, wcale nie oznacza, że jest niepotrzebny. Po prostu są to głosy ludzi, którzy zostali pokrzywdzeni przez nieuczciwość głosujących. Mają prawo o tym mówić, mają prawo o tym pisać. A powiedziałbym, że „polską” mentalnością nie jest narzekanie, tylko kombinacja, jak by tu wyjść na swoje. Nawet po trupach. To nasza mentalność.

Gdy w kolejnej edycji zmienione będą zasady i internauci nie będą mogli głosować, na pewno będzie o wiele mniej pokrzywdzonych. Konkurs jest potrzebny i będzie potrzebny.

Internauta

### Nieprzyjemna odezwa

Mnóstwo konkursów fotograficznych było, jest i będzie. Te konkursy również posiadają fora/strony gdzie możliwe jest uzyskanie feedbacku od uczestników i obserwatorów konkursu.

(...) Często uczestnicy zajmują dość krytyczne stanowisko co do każdej pojawiającej się nieprawidłowości. Tutaj nie ma zmiłuj, nie ma liczenia na wyrozumiałość publiki. Jeśli zasady są złe to, odezwa będzie nieprzyjemna.

Di

### Najtrudniejszy pierwszy raz

Idea i zasadność tego konkursu są niepodważalne. Bardzo dobrze, że spróbowaliście mimo wszystko dać uczestnikom bonus w postaci możliwości oceny zdjęć. Każde rozwiązanie, nawet jeśli okaże się złe, niesie ze sobą pewne doświadczenia. Najważniejsze, że reagowaliście na uchybienia tak, jak tylko mogliście. Róbcie dalej swoje. Najtrudniejszy jest pierwszy raz, potem jest już coraz lepiej.

Haker\_Sosnowiec

### Taka ludzka natura

Ze swojej strony bardzo się cieszę z tego konkursu. WPKiW to moje ukocone miejsce od dzieciństwa – obecnie jestem w parku 2-3 razy w tygodniu – biegam. Cieszę się, że od jakiegoś czasu sprawy dotyczące parku znów przybierają dobry obrót, park pięknieje. Co do przekrętów w głosowaniach internautów to taką już naturą ludzka. Brałem udział w innych konkursach, w których zdarzyły się podobne sytuacje, kiedy indziej znów, gdy zdjęcia wybierała komisja. I oczywiście zdarzały się głosy, że komisja nie ma gustu, że wybrane zdjęcia są do niczego, a ich autorzy byli obrażani. Nigdy się wszystkim nie dogodzi. Mam nadzieję, że takich konkursów będzie więcej, że zainteresowanie parkiem będzie wciąż rosło.

Tomek

Źródło: [www.wpkiw.com.pl/forum/](http://www.wpkiw.com.pl/forum/)

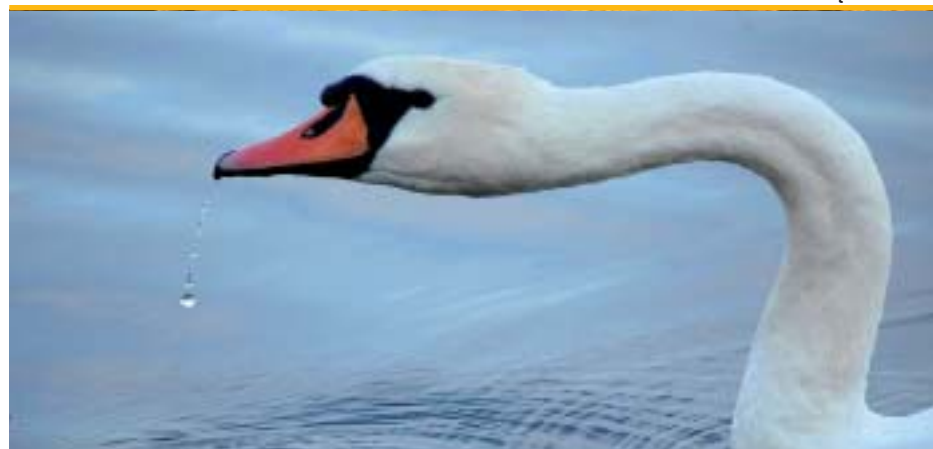


# uset odstłonach

grafii i Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku. Na wernisaż, ść każdy. I zobaczyć, jak wygląda park widziany oczami uczestników



Damian Dąbrowski



Robert Skop



Łukasz Śmigasiewicz



Grzegorz Pytel

**-Amatorów fotografowania parku nie brakuje, by się o tym przekonać, wystarczy przejść się w weekend po parkowych alejkach. Co krok można spotkać osobę z aparatem w ręku, wszak WPKiW to piękny plener. Postanowiliśmy dać szansę ludziom na zaprezentowanie swoich prac. Myślę, że oglądanie ich to dla wszystkich będzie wielką przyjemność – Andrzej Kotala, prezes WPKiW**

Choć były i słowa krytyki, idea konkursu podobała się.

- To przede wszystkim świetna promocja parku, uważam, że powinno być więcej takich inicjatyw – mówi Janusz Orządała, uczestnik konkursu. – Co prawda nie podobała mi się forma oddawania głosów przez internautów, jednak bardzo się cieszę, że mogłem wziąć udział w konkursie i mam nadzieję, że stanie się on imprezą cykliczną.

Konkurs fotograficzny był nie tylko okazją do pokazania zdjęć.

- Zapoczątkował także nawiązanie nowych znajomości z ludźmi, którzy mają tę samą pasję – przekazuje Zmarły. – Dzięki temu jeszcze bardziej wyszedł poza sztywne ramy konkursów tego typu. Wielkim finałem będzie wernisaż w hali wystaw „Kapelusz” i prezentacja najlepszych prac, a także możliwość spotkania się osobiście i podzielenia się wrażeniami z innymi uczestnikami i organizatorami.

## Dla zwycięzców – cenne nagrody!

- **1. miejsce:** aparat fotograficzny Pentax (wartość ok. 1600 zł), kolacja dla dwóch osób w restauracji Marysin Dwór – Park, album „Gazety Wyborczej”.
- **2. miejsce:** statyw fotograficzny firmy Slick (wartość nagrody ok. 400 zł), kolacja dla dwóch osób w restauracji Marysin Dwór – Park, album „Gazety Wyborczej”.
- **3. miejsce:** torba fotograficzna firmy Save Pack (wartość nagrody ok. 300 zł), kolacja dla dwóch osób w restauracji Marysin Dwór – Park, album „Gazety Wyborczej”.
- **Nagroda główna internautów:** jeden semestr w Beskidzkich Szkołach Sztuki Użytkowej (fotografia) – wartość nagrody 1800 złotych, kolacja dla dwóch osób w restauracji Marysin Dwór – Park, album „Gazety Wyborczej” i torba fotograficzna National Geographic (wartość nagrody ok. 200zł).
- **Nagroda w konkursie SMS-owym** – cyfrowa ramka fotograficzna (wartość nagrody ok. 300 zł).  
Taką samą nagrodę rozlosujemy wśród osób, które wysyłały SMS-y.

Sponsorem głównym konkursu jest firma FOTOLAND z Chorzowa

## Patrząc przez fotografię

Rozmowa z Boguszem Połczyńskim, którego praca otrzymała tytuł zdjęcia sezonu internautów

**Gazeta Parkowa:** Spodziewał się Pan wygranej w konkursie?

**Bogusz Połczyński:** Oczywiście widziałem wiele dobrych zdjęć nadesłanych na konkurs, ale dawałem sobie szansę na wyróżnienie. Chyba każdy, kto wysłał zdjęcie na konkurs, wierzy choć trochę w to, że jego praca zostanie doceniona.

**Gazeta Parkowa:** Często fotografuje Pan park?

**Bogusz Połczyński:** W zasadzie nie. Interesuje mnie fotografia industrialna – stare kopalnie czy huty, których tak wiele jest w naszym regionie, są dla mnie ciekawymi plenerami. Zdjęcia w parku zacząłem robić, kiedy usłyszałem o konkursie fotograficznym. Jak widać, opłacało się.

**Gazeta Parkowa:** Skąd u Pana wzięła się pasja fotografowania?

**Bogusz Połczyński:** Trudno powiedzieć. Pierwsze zdjęcie zrobiłem chyba w podstawówce. Świadomie fotografować zacząłem pięć lat temu, kiedy kupiłem aparat analogowy, uczyłem się sam wywoływać zdjęcia,



co robię do dziś. A dzięki fotografii mogę pokazywać świat swoimi oczami.

**Gazeta Parkowa:** Sam się Pan tego uczył?

**Bogusz Połczyński:** Tak, teraz przecież łatwiej się czegoś nauczyć samemu niż kiedyś, głównie dzięki

internetowi.

**Gazeta Parkowa:** A jaką miałby Pan radę dla osób, które dopiero zaczynają swoją przygodę z fotografią?

**Bogusz Połczyński:** By czerpały radość z tego, co robią. To jest najważniejsze.

## Wernisaż tuż-tuż

Już 6 lutego w Hali Wystaw „Kapelusz” odbędzie się wernisaż najlepszych prac nadesłanych na konkurs. Będzie można zobaczyć fotografie nagrodzone przez jury i internautów (zdjęcia tygodnia i zdjęcie sezonu). Pojawi się także zdjęcie, które wygra w konkursie SMS-owym (dziś wieczorem kończy się głosowanie). Dodatkowo w Kapeluszu będzie można zobaczyć pięćdziesiąt zdjęć, które jury uzna za najlepsze ze wszystkich nadesłanych prac.

Wernisaż rozpocznie się o godzinie 16. Poprowadzi go Marek Kołbuk z teatru MOMO. W czasie wernisażu będzie można także oglądać wystawę przygotowaną przez Fundację dla Śląska i obiektywów Sigma, którą zorganizuje firma Fotoland z Chorzowa, główny sponsor konkursu. Będzie można porozmawiać z przedstawicielem Sigmy w Polsce i w praktyce sprawdzić, jakie te obiektywy mają możliwości.

Oglądającym czas umili występ wirtuoza gitary. Wstęp na wernisaż jest wolny. Przypominamy, że zdjęcia będzie można oglądać także w niedzielę, 7 lutego.



Stadion Śląski stanie się krajowym centrum lekkoatletyki?

# Bezpieczeństwo to podstawa

Jest tylko jedno miejsce w kraju, gdzie widzowie mieli okazję spotkać muzyków światowego formatu, zobaczyć pierwszy w historii pokaz monster tracków czy uczestniczyć w finale Pucharu Polski w piłce nożnej. Tym miejscem jest Stadion Śląski. Miniony sezon wszyscy zaliczają do najlepszych w historii obiektu.

- Był różnorodny, ciekawy, każdy na pewno znalazł coś dla siebie – mówi Marek Szczerbowski, dyrektor Stadionu Śląskiego. – Dla mnie oczywiście największym wydarzeniem był koncert U2. Jestem przekonany, że je-

śli zespół znowu wybierze się w europejską trasę to zagra znowu na naszym stadionie.

W październiku ubiegłego roku rozpoczęła się modernizacja obiektu, która kosztować ma 336 milionów złotych, przebudowa potrwa do sierpnia 2011 roku. Nikt jednak z tego powodu nie załamuje rąk.

- Owszem, sezon był bardzo udany, ale każda kolejna impreza pokazywała, że stadion wymaga remontu – przekonuje Szczerbowski. – Trzeba przede wszystkim poprawić bezpieczeństwo na stadionie, zadbać o bardzo dobre drogi ewakuacyjne. To musi funkcjonować bez zarzutu.

Problemem było także to, że brakowało na stadionie profesjonalnych punktów gastronomicznych, toalet.

- Teraz widz jest bardziej wymagający i my musimy dostosować się do jego potrzeb – mówi Marek Szczerbowski. – Jeśli ceny, na przykład biletów, są wysokie, to klient musi dostać wszystko to, czego potrzebuje.

Organizacja Euro 2012 w Polsce spowodowała budowę nowych stadionów. To będzie duża konkurencja dla Stadionu Śląskiego.

- Mam jednak nadzieję, że nasze doświadczenie w organizowaniu dużych wydarzeń muzycznych i sportowych nie pójdzie na marne i to właśnie perfekcyjną organizacją wygramy z innymi, nowymi obiektami w kraju – przekonuje dyrektor.

Także z tego powodu po remoncie stadion będzie przygotowany do organizowania wielkich imprez lekkoatletycznych – na stadionie powstanie bieżnia lekko-



Remont Stadionu Śląskiego ruszył w październiku ubiegłego roku

atletyczna. Na razie remont obiektu przebiega zgodnie z planem.

O tym, że taki obiekt jest temu regionowi potrzebny, najlepiej świadczyła frekwencja podczas Dnia Otwartego Stadionu Śląskiego.

- Ilość zwiedzających przerosła nasze najśmielsze oczekiwania – mówi Adam Pawlicki z działu organizacji imprez i marketingu Stadionu Śląskiego. – Właśnie wtedy ludzie mieli okazję zobaczyć stadion od środka,

zajrzeć wszędzie tam, gdzie podczas imprez nie mogą wchodzić. Koncert czy mecz wprowadza przecież ograniczenia w poruszaniu się po obiekcie – dodaje.

Stadion Śląski odpadł w walce o organizację Euro 2012.

- I nawet nie zastanawiam się nad tym, czy mamy jeszcze minimalne szanse na to, aby było inaczej – mówi Marek Szczerbowski. – Jestem po prostu przekonany, że wszyscy zdążą z budową na czas.

## To była akcja!

„Lato otwartych boisk – sportowe wakacje na Stadionie Śląskim” to najważniejsza akcja prospołeczna organizowana przez Stadion Śląski, skierowana do dzieci i młodzieży. W ciągu dwóch wakacyjnych miesięcy na stadionie organizowane są zajęcia sportowe dla wszystkich, którzy podczas czasu wolnego od nauki pozostają w domach. Z roku na rok akcja cieszy się coraz większą popularnością. Podczas ostatnich wakacji na boisku ze sztuczną nawierzchnią oraz boiskach do koszykówki i siatkówki bawiło się ponad trzy i pół tysiąca uczestników. Dzieci i młodzież przyjechali aż z 38 miast.

Młodzi ludzie mieli okazję trenować z gwiazdami polskiego sportu: Antonim Piechniczkiem, Mariuszem Czerkawskim czy Edwardem Lorensem. Spotkali się także z zespołem mistrzyń Polski w piłce nożnej – Unią Racibórz oraz piłkarzami GKS-u Katowice i Korony Kielce.

Podczas akcji dzieci miały zapewnioną opiekę instruktorów sportu, ubezpieczenie, opiekę medyczną, napoje i... wiele niespodzianek.

**Takiego sezonu jak ubiegły nigdy jeszcze nie było. Obfitował w ciekawe i różnorodne wydarzenia, od meczów polskiej reprezentacji piłkarskiej po koncert legendarnego zespołu U2 – mówi Marek Szczerbowski, dyrektor Stadionu Śląskiego**

## Czy wiesz, że ...

■ Na Stadionie Śląskim nie ma już jednej trzeciej trybuny zachodniej. Obecnie trwają dalsze prace rozbiórkowe. To po tej stronie stadionu powstanie trybuna z nowoczesnym zapleczem gastronomicznym i sanitarnym.

■ Nie ma już także historycznej wieży dyspozytorskiej, która w związku z kolejnym etapem przebudowy stadionu została rozebrana. Wieża, zlokalizowana w centralnej części trybuny zachodniej, od samego początku była symbolem całego obiektu. Pierwotnie mieściły się w niej biura administracyjne oraz pomieszczenia techniczne.

■ Po zakończeniu modernizacji obiekt będzie posiadał zadaszenie, telebimy oraz nowe systemy nagłośnienia i monitoringu.

■ Krzeselka z trybun Stadionu Śląskiego zostały sprzedane za symboliczną złotówkę. Zgodnie z uchwałą podjętą przez zarząd województwa zostały one przekazane Śląskiemu klubom piłkarskim, gminom i ośrodkom sportowym.

■ Przebieg modernizacji Stadionu Śląskiego można oglądać okiem kamery na żywo poprzez stronę [www.silesia-region.pl](http://www.silesia-region.pl) i [www.stadionslaski.pl](http://www.stadionslaski.pl)

W ubiegłym sezonie na remonty i inwestycje wydano w Śląskim Ogródzie Zoologicznym 2, 8 mln zł

# Krawiec kraje, jak mu materii staje

Miniony sezon w Śląskim Ogródzie Zoologicznym można uznać za najlepszy od kilku lat.

- To dzięki temu, że zoo działa od ubiegłego roku jako wojewódzka samorządowa jednostka organizacyjna finansowana z budżetu województwa śląskiego – wyjaśnia Jolanta Kopiec, dyrektor placówki. – Wszystkie zwierzątka będące pod naszą opieką odetchnęły z ulgą, że nigdy już nie będą głodne i że nareszcie mają nadzieję na poprawę swojego bytu poprzez remonty i nowe niezbędne inwestycje poprawiające ich warunki bytowe. Wieloletni pracownicy pewnie też nie kryją zadowolenia, że zaświeciło się światelko w mrocznym tunelu dotychczasowej niemocy w zakresie stabilizacji zatrudnienia i regularnych wypłat wynagrodzeń – dodaje.

Już dzisiaj gołym okiem widać zachodzące zmiany w postaci odmalowanych barier, odremontowanych skalnych dinozaurów, nowych eksponatów godnych uwagi zwiedzających jak chociażby sylwetka pracźlowieka czy też jajo dinozaura w którym można zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie. Zdecydowanie poprawiła się estetyka minizoo, bowiem zwierzątka dostały nowe budki a kozy nowe daszki chro-

niące je przed opadami. W centralnej części ogrodu zoologicznego widać nowe wybiegi dla małp (zrealizowane przez WPKiW SA) Powstała też nowa inwestycja: ZOOLANDIA – przepiękny, kolorowy i bezpieczny tor przeszkód dla dzieci i młodzieży. Ogród zoologiczny po raz pierwszy uczestniczył w tym roku w corocznie organizowanym pod patronatem EAZA (Europejskiego Stowarzyszenia Ogródów Zoologicznych i Akwariów) „Wieczorne Marzeń” dla dzieci niepełnosprawnych i nieuleczalnie chorych.

**Moje marzenie określone jednym zdaniem to: Śląski Ogród Zoologiczny perłą w koronie czarnej śląskiej ziemi odwiedzany corocznie przez milion zwiedzających – Jolanta Kopiec, dyrektor**

- Prowadzona kampania na rzecz ochrony 12 europejskich drapieżników zagrożonych wyginięciem, z których niedźwiedzie brunatne, wilki, rysie i wydra przebywają na terenie naszego ogrodu zoologicznego, też zakończyła się sukcesem. Wykonano plansze edukacyjne, plakaty i edukacyjnej składanki dzięki uzyskaniu finansowania z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Katowicach – opowiada Kopiec. – Składanki edukacyjne rozdawane są nieodpłatnie wszyst-

kim zwiedzającym Ogród Zoologiczny oraz w kilku punktach w dużych miastach. Postawiono pod daszkiem specjalną skarbonkę w formie lejka, do którego zwiedzający wrzucali monety. Zebrane środki w kwocie ponad 2.000 zł przeznaczyliśmy na niezbędne remonty i poprawę warunków bytowych naszych drapieżników.

Główną potrzebą zoo jest teraz jak największa liczba inwestycji.

- Trudno mówić nawet o nowych inwestycjach, bo jest konieczność modernizacji praktycznie wszystkich obiektów na terenie ogrodu zoologicznego, jakie są eksploatowane od ponad 50 lat – wyjaśnia Jolanta Kopiec. – Czasami ogarnia mnie ogromna ochota zburzenia wszystkiego i postawienia w nowych energooszczędnych technologiach obiektów dostosowanych we wszystkich detalach do obowiązujących norm, zarówno w zakresie przechowywania zwierząt, jak i warunków pracy naszych pracowników. Jak zwykle jednak zgodnie z przysłowiem „tak krawiec kraje, jak mu materii staje” staramy się przywracać normalność poprzez kapitalne remonty.

Nie oznacza to jednak, że w zoo nie było żadnych inwestycji.

Udało się odremontować: pomieszczenia szatni centralnej, pomieszczenia dla niedźwiedzi, schrony zimowe dla ptaków, instalacje elektryczne w budynku akwarium, akwaria ekspozycyjne z wyposażeniem, pomieszczenia dla nosorożców, wiatę dla wielbłądów, wybiegi dla bizonów, pomieszczenia zimowe dla dużych kotów, pomieszczenia kasowe. Odremontowane zostały też ogrodzenia wybiegów oraz większość dachów. Razem na remonty, inwestycje i zakupy wyposażenia wydano 2,8 mln złotych.

I w najbliższych latach plany są ambitne.

- Front robót do wykonania w najbliższych kilku latach jest ogromny i nie są to już tylko remonty kapitalne, a niezbędne modernizacje zaliczane w klasyfikacji wydatków budżetowych do nakładów inwestycyjnych – wyjaśnia Jolanta Kopiec. – Nowe zwierzęta do kolekcji można pozyskać od koordynatora gatunku EAZA tylko wtedy, gdy ogród zoologiczny posiada obiekt dostosowany do jego prze-

## Witamy w zoologu!

Oto lista zwierząt, które w ubiegłym roku pojawiły się w chorzowskim zoo:

- słoń
- sowy (m.in. puszczyki i syczki wędrowne)
- wydra
- nandy szare i ślepowrony
- dwie żyrafy
- para osłów
- hiena brunatna
- ostronosy rude
- milu
- wielbłąd dwugarbny
- alpaki i otronosy
- wilk grzywiasty
- małpy (m.in. gerezys abisyńskie)
- pantera perska
- lwy
- antylopy

chowywania i rozmnażania. Takimi miejscami na razie nie dysponujemy, aczkolwiek planujemy w tym roku wybudowanie nowego niewielkiego wybiegu dla pandy, którą być może uda nam się pozyskać z warszawskiego ogrodu zoologicznego – dodaje.

Zaplanowano także modernizację pawilonu egzotycznego, w którym przebywa kilka gatunków małp, przebudowę wybiegu letniego otoczonego wodą dla lemurów, pawilonu dla żyraf i antylop oraz przebudowę zaplecza przygotowalni pasz dla zwierząt. Realizacja tych inwestycji uzależniona jest jednak od możliwości pozyskania środków nie tylko z budżetu województwa śląskiego ale także od ościennych miast i sponsorów. Koszty wszystkich zaplanowanych na 2010 rok przedsięwzięć modernizacyjnych to ogromna kwota sięgająca 14 milionów złotych.

**313 090** osób odwiedziło Śląski Ogród Zoologiczny w ubiegłym roku



W zoologu można oglądać młodego żubra



Gdzie jest najwięcej zarejestrowanych potraw w kraju? Co jedzą Ślązacy? Jak robi się żymloki?

# O zwyczajach trzeba godać

W Górnos Śląskim Parku Etnograficznym (GPE) wszystko zależy od pogody. Impreza może być rewelacyjnie przygotowana, wystarczy, że spadnie deszcz i frekwencja nie dopisuje. Nie zmienia to jednak faktu, że nawet najgorsza aura nie jest w stanie wystraszyć największych fanów skansenu. Przychodzą i świetnie się bawią, a przede wszystkim uczą się śląskiej tradycji. Bo okazuje się, że w ludziach jest ogromna potrzeba słuchania o tym, jakie były dawniej obyczaje, czym się różni żymlok od krupnioka, jak wygląda proces przygotowania chleba czy pozyskania miodu. Przekonał się o tym Marek Szoltysek, znawca kultury śląskiej, którego obiegali tłum zwiedzających, zasłuchanych w opowieści o śląskich, wigilijnych zwyczajach. Przyznał, że nie wiedział o tak dużej potrzebie ludzi poznania przeszłości regionu. „Ludzie są spragnieni śląskiej godki. Stąd wniosek, że o tych naszych zwyczajach trzeba jak najwięcej godać” – powiedział. Marek Szoltysek ponownie pojawi się w skansenie już 21 marca na imprezie „Wielkanoc na Śląsku”, pierwszej zorganizowanej przez GPE w tym roku. A to dopiero początek!

## ■ Sezon czas zacząć

Tradycyjnie pierwszego maja zostanie oficjalnie otwarty sezon w skansenie.

– Odbędzie się msza święta polowa, będą ciekawe występy zespołów artystycznych – mówi Zdzisław Humenny, szef działu organizacji imprez GPE. – Warto wiedzieć, że w tym roku będziemy obchodzili stulecie Śląskiego Związku Chórów i Orkiestr. Z tej okazji zapowiada się wielka uroczystość z udziałem najlepszych chórzystów i orkiestr w regionie.

Po raz pierwszy uczymy w skansenie Dzień Strażaka. Na 2 i 3 maja zaplanowano bowiem imprezę „Święty Florianie patronie nasz” z udziałem straża-

ków z kilku miast. W pierwszym dniu będzie można zobaczyć stary sprzęt strażacki, w drugim ten najnowocześniejszy. Dodatkowo będzie można wziąć udział w pokazach ratownictwa drogowego i wysokościowego.

– Nową imprezą będzie Dzień Rycerski, który odbędzie się 12 czerwca. W skansenie pojawią się przedstawiciele różnych bractw nie tylko z Chorzowa, będzie msza polowa, pokazy fechtunku – zapowiada Humenny.

I jak co roku ciekawie zapowiada się Jarmark Produktów Tradycyjnych, sztandarowa impreza GPE. To będzie dziesiąta edycja jarmarku, a po raz trzeci odbędzie się w skansenie.

– Staramy się, by z roku na rok impreza była lepiej przygotowana i by było lepiej. W minionym sezonie mieliśmy wspaniałych gości: Joannę Bartel, Darka Niebudka, kabaret RAK, zespół Silinger. W tym planujemy występy Kabaretu Masztalskich, kapeli Śląskie Bajery i zespołu muzyki irlandzkiej Beltaine. Każdy na pewno znajdzie coś dla siebie – mówi Zdzisław Humenny.

Nie bez powodu jarmark cieszy się taką popularnością. Śląsk i Zagłębie są na pierwszym miejscu w ilości zarejestrowanych produktów tradycyjnych – jest ich 104. Wielu z nich można spróbować właśnie na jarmarku.

– Zawsze bardzo pomagają nam panie z kół gospodyń wiejskich, które muszą się bardzo natrudzić, by przygotować wszystko jak najlepiej i najsmaczniej – przekonuje Humenny.

## ■ Tym razem bez groniczka

Wiadomo już, że w tym roku nie odbędzie się impreza „Na naszym groniczku”.

– Ma na to wpływ wiele rzeczy. W całym kraju jest tylko sześć osób, które są zarejestrowane i mogą wy-



**72,5 tys.** osób odwiedziło Górnos Śląski Park Etnograficzny w 2009 r. To o cztery tysiące więcej niż w roku ubiegłym

rabiać oscypki. Jest ogromny problem, by ich sprowadzić do nas. Poza tym na każdym „Groniczku” padało i nie było zbyt wielu chętnych do zwiedzania – wyjaśnia Zdzisław Humenny. – Podobnie sytuacja przedstawia się z hodowcami psów pasterskich. Zdarzało się, że musieliśmy zapraszać hodowców aż spod Wrocławia. By impreza wypadła jak najlepiej, musieliśmy prezentować kilka stanowisk, na których warzy się bunc i robi żętyce – dodaje.

Cykl skansenowskich imprez jak co roku zamknie „Śląsko Wilijo”, która ma coraz więcej sympatyków.

– Jestem zachwycony zwiedzającymi, którzy na ostatnią „Śląsko Wilije” przyszedli mimo siarczyczego mrozu – mówi rzecznik GPE. Dlatego obiecuję, że w tym roku także będzie wiele atrakcji, od kołędników po jasełka. Na pewno będzie też można kupić skansenowską kielbasę i słoninę, po które ostatnio ustawały się ogromne kolejki.

Do GPE przyjeżdża coraz więcej ludzi. I to, z całego kraju, bo byli goście z Warszawy, Olsztyna a nawet Białegostoku, pojawiają się goście z Niemiec i Francji.

– To nas cieszy i jest komplementem dla naszej pracy i trudu, jaki wkładamy w organizację imprez – podsumowuje Humenny.



ŚLĄSKO WILIJO jest jedną ze sztandarowych imprez skansenu

## Sezon 2010 w pigułce

- 21.03. – „Wielkanoc na Śląsku”, czyli pokaz tradycji wielkanocnych w naszym regionie
- 01.05. – Inauguracja sezonu w GPE. W programie m.in. msza św., procesja, występy chórów i orkiestr
- 02.–03.05. – „Święty Florianie patronie nasz” – czyli tradycje i dzień współczesny straży pożarnej
- 12.06. – Dzień Rycerski – chorzowskie bractwa rycerskie zaprezentują swoje umiejętności
- 13.06. – Finał Przeglądu Folklorystycznego „WICI” i Dzień Rzemiosła
- 18.07. – Dzień Miodu
- 21.08.–22.08. – „Lauba Pełno Bluesa”, czyli klimatyczne spotkanie czołówki bluesowych twórców i ich fanów
- 29.08. – Jarmark Produktów Tradycyjnych – X edycja konkursu na najlepsze w regionie potrawy tradycyjne
- 12.09. – „Dożynkowy chleb niesiemy”, czyli połączenie Dożynek i Dnia Chleba
- 26.09. – Dzień Kartofla
- 03.10. – „Od żymloka do krupnioka”, czyli uczta miłośników śląskich wędlin
- 12.12. – „Śląsko Wilijo”, czyli Wigilia w skansenie

Po raz pierwszy w Polsce odbyła się międzynarodowa konferencja astronomiczna

## Kosmiczna wymiana doświadczeń

Niektóre seanse przygotowuje się nawet rok. A chętnych do ich oglądania nie brakuje. Dlaczego? Głównie dlatego, że wiele osób chce się przekonać, czy człowiek stanął na Księżycu, albo dowiedzieć się, czy naprawdę Ziemi grozi zagłada.

Konferencja małych i średnich planetariów z całego świata po raz pierwszy odbyła się w Polsce. I to w Planetarium Śląskim. To było najważniejsze wydarzenie minionego roku.

– Dla wszystkich uczestników spotkania była to przede wszystkim wspaniała okazja do wymiany doświadczeń, poznania osiągnięć innych światowych planetariów – mówi Jacek Szczepanik, dyrektor Planetarium Śląskiego. – Środowisko planetaryjne chętnie dzieli się swoją wiedzą, dlatego każdy miał szansę dowiedzieć się czegoś nowego.

W roku ubiegłym planetarium odwiedził także inny ważny gość – Mirosław Hermaszewski, pierwszy Polak, który odbył lot w kosmos.

– Bardzo chętnie nas odwiedza, gościł u nas z okazji wydania książki – opowiada Szczepanik. – Zawsze, kiedy daje wykład, sala pęka w szwach. I trudno się dziwić, Hermaszewski jest showmenem, świetnym mówcą, i odpowiada na nawet najbardziej intymne pytania.

Tak było w roku ubiegłym, ale w tym miłośnicy kosmonauty też się nie zawiodą – najprawdopodobniej znowu pojawi się w Planetarium.

**Może zdarzyć się, że nie zauważymy kosmicznego gładu, który zmierza w kierunku naszej planety. Taka sytuacja miała miejsce kilka dni temu. Naukowcy zobaczyli asteroidę, kiedy już przeleciała bardzo blisko Ziemi. Tak jest w sytuacji, gdy gład kosmiczny nadlatuje od strony Słońca. Wtedy nie można go zobaczyć przez żadną lunetę – mówi Jacek Szczepanik, dyrektor Planetarium Śląskiego**

– Także w tym roku planujemy inwestycje, chcielibyśmy wyremontować taras widokowy – mówi Jacek Szczepanik. – Być może w tym roku zaproponujemy nowy seans. To nie lada gratka, ponieważ takie seanse przygotowuje się nawet rok!

Do tej pory największą popularnością cieszyły się „Wyścig na Księżyc” i „Kosmiczne gładu”. Oba seanse dotyczą bardzo interesujących zagadnień i odpowiadają na pytania od dawna nurtujące wielu ludzi. Ot,

choćby lot na Księżyc. Są tacy, którzy poddają w wątpliwość fakt, że człowiek był na Księżycu.

– A seans „Wyścig na Księżyc” pokazuje dowody na to, że tak było – przekonuje Szczepanik. – Wystarczy wiedzieć, że oba wielkie mocarstwa Stany Zjednoczone i Związek Radziecki wymieniły się gruntem, który zdobyły w czasie lotów na Księżyc. Badania potwierdziły jego autentyczność.

Podobne emocje budzą wizje zderzenia Ziemi z asteroidą. Z badań wynika, że jest to możliwe.

– I może zdarzyć się, że nie zauważymy kosmicznego gładu, który zmierza w kierunku naszej planety – wyjaśnia Jacek Szczepanik. – Taka sytuacja miała miejsce kilka dni temu. Naukowcy zobaczyli asteroidę, kiedy już przeleciała bardzo blisko Ziemi. Tak jest w sytuacji, gdy gład kosmiczny nadlatuje od strony Słońca. Wtedy nie można go zobaczyć przez żadną lunetę.

Takich ciekawostek bardzo chętnie słucha młodzież, która stanowi 60 procent wszystkich odwiedzających planetarium. Przyjeżdżają z całej Polski – i trudno się dziwić, wszak Planetarium Śląskie jest największym planetarium w kraju.

**219010** osób odwiedziło w minionym roku Planetarium Śląskie.



Sercem chorzowskiego Planetarium Śląskiego jest urządzenie o nazwie... planetarium

## Czy wiesz, że ...

W 2009 roku w Planetarium Śląskim odbyło się 7 wystaw, które odwiedziły **8932 osoby**, między innymi „50 lat NASA”, „Skarby Ziemi”, wystawa rysunków dziecięcych w holu księżycowym czy wystawa plastyczna Kolegium Nauczycielskiego w Bytomiu. Miało też miejsce wiele ciekawych wydarzeń, na przykład: koncert Józefa Skrzeka, finał Ogólnopolskiej Olimpiady Astronomicznej, koncert charytatywny „Głosy dla hospicjów” i „Noc naukowców”.



Przygotowania do festiwalu ruszyły pełną parą

## Muzyczna uczta

Po raz drugi w tym roku na Polach Marso-  
wych odbędzie się Festiwal im. Ryśka Riedla.  
Organizatorzy już się przygotowują. Są pierwsze  
informacje dotyczące artystów, którzy pojawią  
się na festiwalowej scenie. Najprawdopodob-  
niej jednym z nich będzie Joe Bonamassa, świa-  
towej sławy gitarzysta i wokalista bluesowy,  
który jest uznawany za najlepszego gitarzystę  
swojego pokolenia, porównywanego z takimi  
sławami, jak Kenny Wayne czy Johnny Lang.  
Nie zabraknie zespołów Dżem i Cree. Znana  
jest też data festiwalu: na Polach Marsowych  
fani spotkają się 30 i 31 lipca.

- Jak zawsze i w tym roku szykuje się wielka mu-  
zyczna uczta – mówi Adam Antosiewicz, organiza-  
tor festiwalu. – Trwają rozmowy z wykonawcami,  
przygotowania do festiwalu już ruszyły pełną parą.

W czasie festiwalu będzie też promowana  
płyta DVD zespołu Cree, która ma się ukazać  
na runku w pierwszym lub drugim kwartale te-  
go roku.

Festiwal im. Ryśka Riedla jest organizowa-  
ny od 1999 roku.

**182** dni zostały do Festiwalu  
im. Ryśka Riedla



Na Festiwalu im. Ryśka Riedla na pewno nie zabraknie zespołu Dżem

Spotkanie z medycyną naturalną

## Uśmiechy w Kapeluszu

Zdrowy człowiek się uśmiecha – z takiego za-  
łożenia wychodzą organizatorzy Festiwalu Uśmie-  
chu, który odbędzie się pod koniec czerwca w Ha-  
li Wystaw „Kapelusz”.

- Postanowiliśmy zachęcić ludzi do uśmiecha-  
nia się, stąd pomysł festiwalu – mówi Adam An-  
tosiewicz, organizator. – Każdy, kto będzie wcho-  
dził do Kapelusza, zostanie poddany zabiegowi  
śmiechoterapii. To na pewno będzie ciekawe prze-  
życie.

Na festiwalu wiele się będzie działo: będą się  
odbywały konsultacje z numerologami i irydolo-  
gami. Będzie można zasięgnąć porad w wizażystów  
i masażyстів czy zaopatrzyć w zdrową żywność.  
Jednym słowem: będzie to spotkanie z naturą.

- Wszystko, co nie do ogarnięcia rozumem,  
zgrupujemy w jednym miejscu – zapowiada An-  
tosiewicz. – Od bioenergoterapeutów po masaży-  
stów leczących za pomocą masażu stopami.

## Będzie się działo, czyli sezon 2010 w WPKiW w telegraficznym skrócie

Sezon w Wojewódzkim Parku Kultury i Wypo-  
czynku na dobre rozpocznie się w maju. I do zakoń-  
czenia wakacji będzie się w parku wiele działo! Nie-  
wątpliwie największym wydarzeniem nadchodzące-  
go sezonu będą 60. urodziny WPKiW, o których sze-  
rzej napiszemy w kolejnym numerze „Gazety Parko-  
wej”. Ale – oprócz tego – na gości parku czeka wie-

le ciekawych i różnorodnych imprez. Każdy na pewno  
znajdzie coś dla siebie. O programie każdej z nich bę-  
dziemy pisać na bieżąco na stronie internetowej parku:  
www.wpkw.com.pl i w kolejnych numerach „Gaze-  
ty” – będziemy także informować o każdej nowej ini-  
cjatywie. A zapewniamy – pomysłów nie brakuje!

<b>1–3 maja</b> Pola Marsowe – Dni Województwa Śląskiego	<b>19 czerwca</b> Pola Marsowe – kultowy spektakl Teatru Rozrywki „Skrzypek na dachu”
<b>1–3 maja</b> Rosarium – Frisbee	<b>25–26 czerwca</b> Rosarium – Bezdroża Azji
<b>30 maja</b> Duża Łąka – MTB Cup Silesia	<b>26–27 czerwca</b> Duży Krag Taneczny – Toxicator Open Air
<b>5–6 czerwca</b> Park Linowy „Palenisko” – Dni Dębu	<b>30–31 lipca</b> Pola Marsowe – Festiwal im. Ryśka Riedla
<b>18, 19, 20 czerwca</b> Duża Łąka i Hala Wystaw „Kapelusz” – Festiwal Uśmiechu	<b>27–29 sierpnia</b> Pola Marsowe – Tyskie Urodziny
<b>19 czerwca</b> Duży Krag Taneczny – Festiwal Orkiestr Dętych	

**citistom**

RODZINNE CENTRUM STOMATOLOGII

40-875 Katowice, ul. Tysiąclecia 39

tel. (032) 206 06 66, tel. kom. 781 256 270

e-mail: citistom@citistom.com; citistom@gmail.com

www.citistom.com

## Po zdrowy uśmiech i ciało przyjdź do **citistom**

### Piękny uśmiech to zdrowy uśmiech

Zasad zdrowego trybu życia trzeba się nauczyć jak naj-  
wcześniej. Wiedzą o tym dobrze specjaliści z Rodzinnego  
Centrum Stomatologii **CITISTOM**, którzy prowadzą pro-  
gram profilaktyczno – edukacyjny dla przedszkolaków  
i uczniów. Wszystko po to, by nauczyć dzieci ważnej za-  
sady: **piękny uśmiech to zdrowy uśmiech**. Aby posiadać  
taki uśmiech, należy wiedzieć jak o niego dbać.  
Program dla dzieci jest prowadzony dwuetapowo, pier-  
wszą część stanowi wizyta lekarza z higienistką w przed-  
szkolu, gdzie odbywa się prelekcja prowadzona w formie  
zabawy edukacyjnej. Następnym etapem jest wizyta w gabinecie,  
gdzie każde dziecko jest przebadane i zdiagnozowane sto-  
matologicznie, a informacje są przekazane rodzicom.



Stomatolodzy z **citistom** spotkali się z dziećmi  
w Przedszkolu nr 21 im. Wesołej Ludwiczki os. Tysiąclecia.

W **CITISTOM** nie zapomniano o dorosłych pacjentach. Stomatolodzy prowadzą także program profilak-  
tyki chorób przyzębia. To bardzo ważne, przede wszystkim dlatego, że jama ustna jest miejscem, w któ-  
rym możliwe są do zaobserwowania objawy wielu poważnych chorób ogólnoustrojowych. Podczas  
rutynowego badania, lekarze odkrywają istnienie schorzeń, o których posiadaniu pacjent mógł nie  
zdawać sobie sprawy.

Najnowsze badania jednoznacznie określają, że choroby dziąseł predysponują do rozwoju chorób zwią-  
zanych z układem krążenia jak zawał mięśnia sercowego czy udar mózgu. Choroby dziąseł rozwijające  
się w wyniku działania bakterii mogą wpływać na inne schorzenia poza jamą ustną. W przypadku cho-  
rób układu krążenia zakłada się, że choroby dziąseł mogą powodować przedostawanie się bakterii do  
krwioobiegu, gdzie przyczepiają się one do złożeń tłuszczu w naczyniach krwionośnych co z kolei mo-  
że powodować zakrzepy i powikłania wynikające z ich tworzenia się.

#### Objawy ostrzegawcze chorób dziąseł

- krwawienie z dziąseł (przy szczotkowaniu lub samoistne)
- czerwone, opuchnięte lub bolesne dziąsła
- tkanka dziąsła, odstająca od zęba odsłaniająca powierzchnię korzenia
- uciążliwy przykry zapach z ust
- rozchwianie zębów
- wysięk z kieszeni przyzębnych w czasie ucisku za dziąsło
- odmienne reakcje na opukiwanie wierzchołka i korony zęba



### Ruch to sposób na stres!

**Rozmowa ze Zbigniewem Sergielem, fizjoterapeutą  
z Rodzinnego Centrum Stomatologii CITISTOM**

**Najtańszym lekiem dostępnym bez recepty podobno  
jest ... ruch. To prawda?**

**Zbigniew Sergiel:** Tak, idea leczenia ruchem znana jest  
już od 3000 lat! Ta idea sprawdza się już od tysięcy lat!  
Ruch i ćwiczenia są ważne na każdym etapie życia czło-  
wieka od wieku płodowego aż do późnej starości. Bez  
ruchu nie ma właściwego rozwoju a w przypadku choro-  
by właściwych mechanizmów adaptacyjnych.



**Jest jeden warunek: trzeba się ruszać systematycznie.**

**Zbigniew Sergiel:** To prawda. Ale korzyści są nieocenione. Systematyczny wysiłek uruchamia mięśnie  
wcześniej mało używane. Dzięki temu stają się elastyczne, silne. Zapewniają prawidłową postawę cia-  
ła i płynność ruchów. Na skutek spalania podskórnej tkanki tłuszczowej i zwiększenia ilości białek we-  
wnątrz komórek mięśni gubimy zbędne kilogramy i kształtujemy sylwetkę. Ruch wzmacnia kości, serce  
i płuca. Przyspiesza trawienie, zapobiegając zaparciom, hemoroidom i nowotworom jelita grubego. In-  
tensywny wysiłek fizyczny powoduje wydzielanie endorfin tzw. hormonów szczęścia, które poprawia-  
ją nasz nastrój, zwalczają depresję. W świetle najnowszych badań regularne ćwiczenia podnoszą  
odporność organizmu na infekcje wirusowe, co można uznać za naturalną szczepionkę.

**To właśnie dlatego w CITISTOM prowadzicie fitness dla dorosłych?**

**Zbigniew Sergiel:** Fitness, to nie tylko moda, ale styl życia dla tych, którzy chcą być piękni i zdro-  
wi. Szczupła sylwetka, mocne mięśnie, specyficzna rzeźba ciała – to trzy podstawowe cele fitness. Ale  
nie mniej ważne są te, których gołym okiem nie widać: wzmocnione serce, twardsze kości, lżejszy od-  
dech, mniejsze ryzyko zachorowania na wiele schorzeń. I wreszcie efekt psychologiczny: po ćwicze-  
niach mijają wszelkie stresy i choć człowiek na początku jest zmęczony, to czuje, że chce mu się żyć.  
Stara maksyma głosi, że „w zdrowym ciele zdrowy duch”. Jeżeli zadbamy o swoje ciało, zadbamy rów-  
nież o stan swojego ducha.

Osoby ćwiczące podzielone są na grupy wiekowe, które tworzy się pod kątem osobistej wydolności fi-  
zycznej. Czas ćwiczeń dopasowuje się do danej grupy. W przypadku osób najstarszych czas ćwiczeń  
nie przekracza 45 minut. Po ćwiczeniach możliwy jest masaż powysiłkowy oferowany na miejscu.  
W naszej ofercie znajdziecie Państwo również masaż wspomagający odchudzanie. Po uzyskaniu wię-  
kszej ilości informacji na ten temat zapraszam do naszej placówki.

Rejestracja w godz. 9.00 - 20.00, tel. (032) 206 06 66, 781 256 270

Rejestracja online [www.citistim.com](http://www.citistim.com)

Czynne od poniedziałku do piątku

w godz. 9.00 - 20.00